

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjęli parlamentarzystów bułgarskich

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz przyjęli bawiącą w Polsce delegację Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Minister zdrowia ChRL u Premiera

WARSZAWA (PAP)

18 bm. prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął bawiącą obecnie w Polsce delegację ministerstwa zdrowia Chińskiej Republiki Ludowej i Chińskiego Czerwonego Krzyża z ministrem Li Te-chuan na czele. Delegacji towarzyszył minister zdrowia — prof. dr Rajmund Barański.

W czasie rozmów obecna była prezes Polskiego Czerwonego Krzyża — dr Irena Domańska oraz wiceminister zdrowia — dr Bogusław Kozusznik.

Drugie posiedzenie ambasadorów ChRL i USA w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

18 bm. odbyło się w Pałacu Myślewickim w Warszawie drugie spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. W rozmowach, które trwały dwie godziny (od 10 do 12), wzięły udział obie delegacje w tym samym składzie, jak podczas rozmów poniedziałkowych.

Po zakończeniu spotkania, ambasadorowie: Wang Ping-nan i Jacob Beam, poinformowali oczekujących ich dziennikarzy, że następne spotkanie odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 10. Obaj ambasadorowie nie złożyli ponadto żadnego oświadczenia dla prasy.

Taiwan i wyspy przybrzeżne nieodłączną częścią Chin

Oświadczenie rządu polskiego

WARSZAWA (PAP)

Ponowne ostrzeżenie rządu chińskiego

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje: W ciągu 18 września 6 okrętów amerykańskich wtargnęło na chińskie wody terytorialne w strefie Fukien w sześciu wypadkach.

W związku z tym rzecznik rządu chińskiego oświadczył, że „są to poważne prowokacje zbrojne podejmowane mimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony rządu naszego kraju i mimo rozmów chińsko-amerykańskich na szczeblu ambasadorów toczących się obecnie w Warszawie. Rząd chiński daje niżej sformułowane ostrzeżenie z powodu tych prowokacji”.

Pierwsi w kraju

Spółdzielnia produkcyjna Zdziechowice wykonała roczny plan dostaw ziemiaków

(Inf. wł.)

Niedawno rozpoczęły się wykopaliska, a już pierwsza w Wielkopolsce (a także w kraju) spółdzielnia produkcyjna w Zdziechowicach, pow. Środa wykonała w dniu 16 bm. całoroczny plan dostaw obowiązkowych ziemniaków. Spółdzielcy dostarczyli do punktu skupu 71.545 kg na poczet planu, a także sprzedali dodatkowo 45 ton ziemniaków po cenach wolnorynkowych.

(emp)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIEC

„Balerina”
i krótkie
łóżka
str. — 3.

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 20 IX 1958

Nr 224 (4553)

Wzrost wykrywalności przestępstw

STABILIZACJA FINANSOWA

Gospodarka I półrocza w komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła O. Lange posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Na porządku dziennym obrad Komisji znalazły się trzy informacje Ministerstwa Finansów: o wykonaniu budżetu państwa, o wynikach pracy organów Głównego Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego, o sytuacji gospodarczej prywatnego rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu. W posiedzeniu wzięli udział: prezes Najwyższej Izby Kontroli — K. DĄBROWSKI, minister finansów — T. DIETRICH, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — K. SECOMSKI.

Minister finansów — T. Dietrich stwierdził w sprawozdaniu przedłożonym Komisji, że

budżet państwa w I półroczu został wykonany z nadwyżką (około 5 mld. zł), która została już niemal w całości zaangażowana na cele: zwiększenia wypłat emerytalnych, podwyżki poborów nauczycieli oraz inne nieprzewidziane dodatkowe wydatki.

Źródłami osiągniętej nadwyżki są m. in. zwiększone wpływy z tytułu podatku obrotowego, co osiągnięto dzięki przekroczeniu planów produkcji, a tym samym i planów akumulacji w przemyśle; wysoki w stosunku do eksportu poziom importu w I półroczu w towarach sprzedanych następnie na rynku wewnętrznym; niepełne wykorzystanie środków przeznaczonych na cele inwestycyjne (lepsze przestrzeganie dyscypliny finansowej w zakładach pracy, szczególnie jeśli chodzi o fundusz płacy; mniejsza absencja i mniejsza chorowalność, a w związku z tym i mniejsze od zaplanowanych wydatki na zasiłki chorobowe).

Według wstępnego szacunku wzrost produkcji przemysłowej wyniesie w br. ponad 10 proc., podczas gdy w planie gospodarczym na rok 1958 założono wzrost o 6,1 proc. w stosunku do ub. roku. Wstępne szacunki wskazują, że wzrost wydajności pracy zaplanowany w wysokości 4 proc. będzie dwa razy wyższy. Wzrost produkcji poważnie wyprzedzi więc, po raz pierwszy od wielu lat, wzrost funduszu płac, co stanowi solidną podstawę prawidłowej gospodarki finansowej.

W I półroczu br. wzrosły również zapasy towarowe w handlu. Notuje się pozytywne zjawisko relatywnego zmniejszenia się emisji.

Na osiągnięcie tych dodatkowych wyników złożyły się następujące przyczyny: Pierwsza z nich, to stabilizacja polityczna, której towarzyszyło rozmiękanie w większym stopniu niż miało to miejsce w latach ubiegłych, inicjatywy społecznej. Przejawia się to w przekraczaniu planów produkcyjnych, planów wzrostu wydajności pracy, w większej dyscyplinie finansowej, większym przyroście produkcji rolnej itp.

Delegacja węgierskich rzemieślników opuściła Poznań

(Inf. wł.)

W czwartek po połud., po sutym, liście polskim obiedzie, żegnali wielkopolscy rzemieślnicy swoich serdecznych gości — rzemieślników węgierskich. W Poznaniu bawili oni trzy dni, odwiedzając liczne warsztaty i rodziny koleżanów — rzemieślników oraz zwiedzając Targi Krajowe. Bezpośrednim celem pobytu węgierskich towarzyszy cechowych było zapoznanie się z modernizacją budownictwa indywidualnego, problemami naszego rzemiosła i Jesiennych Targów Krajowych.

10-osobowa delegacja węgierska przebywała w Polsce od tygodnia. Dziś jest podejmowana przez ministrów w Gdańsku. Węgrów łączy z polskimi rzemieślnikami umowa o wymianie i wzajemnej pomocy. Stąd obecnie Lawiaca u nas delegacja nie jest ani pierwszą ani ostatnią.

Każdy z gości otrzymał na pożegnanie album kwiatów i pamiątkowy album fotograficzny o Poznaniu.

Jako kolejną przyczynę należy wymienić podjęte przez rząd odpowiednie pociągnięcia ekonomiczne, które przyczyniły się do wzrostu tej inicjatywy. Fundusz zakładowy, decentralizacja zarządzania, ograniczenie ilości wskaźników planowych, decentralizacja budżetów terenowych, posunięcia w dziedzinie zatrudnienia — wszystko to wpłynęło na wzrost zainteresowania problemami gospodarczymi i poprawę wyników ekonomicznych produkcji.

Obok przytoczonych korzystnych zjawisk, występują również pewne zjawiska niepokojące.

I tak, mimo ogólnej poprawy w przestrzeganiu dyscypliny finansowej w I półroczu br., w lipcu zarysowały się pewne tendencje do jej przekraczania. Na odcinku dyscypliny podatkowej istnieją w niej

(Ciąg dalszy na str. 2)

**CZAS MYŚLEĆ O ZAPASACH ZIMOWYCH * DODATKOWE KREDYTY * DLA POSIADACZY MIESZKANIO-
WYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO *
BĘDĄ SŁOJE I BUTELKI * CO DALEJ Z PRODUKCJĄ
KONFEKCIJ? * TRYB POSTĘPOWANIA KOLEGIOW
ORZEKAJĄCYCH * WAŻNE DLA POCZTOWCÓW**

Jesienne prace rządu

(API)

Sprawozdanie o jesiennych pracach rządu wypada rozpocząć od jesiennego problemu — sprawy skupu i zaopatrzenia w ziemniaki. Odpowiednia uchwała Rady Ministrów ustala plan skupu i ceny. Nie mogą one przekraczać 60 zł za 100 kg ziemniaków przemysłowych i 70 zł za 100 kg ziemniaków jadalnych. W sprzedaży detalicznej przewiduje się marżę w wysokości 20 gr. od 1 kg.

W sprawach związanych z rolnictwem zapada jeszcze inna uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotycząca zwiększenia kredytów dla spółdzielni i związków spółdzielni, zrzeszonych w CRS „Samopomoc Chłopska”. Te dodatkowe kredyty w wysokości 100 mln. zł mają być przeznaczone na cele inwestycyjne: budowę zakładów wytwórczych i punktów handlowych, adaptację i modernizację maszyn, uruchomienie wytwórni prefabrykatów i wypożyczalni maszyn oraz narzędzi rolniczych.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zostaną również rozszerzone kredyty na drobne zdecentralizowane inwestycje, związane z produkcją eksportową. Zakład może otrzymać taki kredyt w wysokości, nie przekraczającej 1 mln. zł, pod warunkiem, że w przeciagu trzech lat od terminu planowanego wykończenia inwestycji osiągnie efekty gospodarcze równe nakładowi.

Z kolei — uważa członkowie spółdzielni budownictwa mieszkaniowego! Nowa uchwała Rady Ministrów wprowadza pewne korzystne zmiany do poprzedniej marcowej, dotyczącej zapewnienia realnej wartości wkładów na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych PKO. Mianowicie

Demonstracje 300 mln. Chińczyków

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, że w demonstracjach przeciwko prowokacjom militarnym USA wobec Chin wzięło dotychczas udział ponad 300 mln. osób. Są to największe demonstracje w historii Chin.



W OBLICZU
PROWOKACJI WOJSK
USA W STREFIE
TAIWANU

Zdjęcie przedstawia pilota lotnictwa morskiego Chińskiej Armii Ludowej — Wang Kun, który zestrzelił lub uszkodził 5 samolotów czangkajskich, produkcyjnych USA.

Fot. — CAF

W sprawie MZA-B

Prokurator zaskarża wyrok

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy Prokurator Wojewódzki w Poznaniu zakłada rewizję od wyroku skazującego b. pracowników MZA-B b. zastępcę gł. architekta miasta — inż. Z. Roszaka na 3 lata więzienia i b. kierownika działu lokalizacji — inż. H. Genderę na 1,5 roku więzienia.

Prokurator zaskarża wyrok Sądu Wojewódzkiego w częstochowie dotyczący: wymiaru kary i uniewinnienia oskarżonych od niektórych zarzutów. Zdaniem prokuratury wymierzone Roszakowi i Genderze kary są zbyt niskie w porównaniu ze szkodliwością społeczną czynów oskarżonych. (ak)

Na Targach

Ponad 2 miliardy zł obrotów

Pokaz w Naramowicach — Następne targi w marcu 1959 r.

(Inf. wł.)

W czwartek wieczorem obroty na Targach Krajowych przekroczyły 2.100 mln. zł. — Jak wynika z ostatecznych obliczeń, w ciągu czterech dni sprzedano na Targach Krajowych artykuły spożywcze o wartości 1.253 mln. zł i artykuły przemysłowe za 325 mln. zł. Z prowizorycznych, jeszcze niekompletnych obliczeń wynika, że w okresie tym, największe, bo za kwotę 1.260 mln. zł, sprzedał przemysł kluczowy. W tym samym czasie spółdzielnie pracy zawarły transakcje za 117 mln. zł, przemysł terenowy — za 97 mln. zł, a przemysł prywatny i rzemieślniczy — za 4 mln. zł.

Dominują obroty artykułami spożywczymi. Rekordowe ilości kupujących z różnych stron kraju zanotowano w ostatnich dniach przy stoiskach Centralnego Zarządu Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Dużymi sukcesami poszczególnych spółdzielczości i indywidualnych, której zakłady sprzedały już niemal całą produkcję za sumę ponad 30 mln. zł. Podobnie było i w Centralnym Prywatnym Przemysle Chemicznym i Materiałów Budowlanych, gdzie zamknięto sprzedaż większości artykułów.

18 bm. otwarto w Naramowicach pokaz zwierząt hodowlanych, który dostępny jest dla publiczności codziennie od godziny 8—16. Do środy włącznie zwiedziło Targi blisko 55 tysięcy osób. W sobotę o godz. 16, zwiedzający Targi, będą mogli oglądać przed Pawilonem nr 25 pokaz tkanin żaroodpornych w tzw. „ścianie ognia”.

Do 17 bm. spółdzielnie pracy podpisały na Targach transakcje na kwotę przeszło 158 mln. zł. Z sumy tej przypada 63.670 tys. zł na spółdzielnie z woj. poznańskiego; jak wszystko wskazuje, artykuły ich cieszą się dużym powodzeniem.

Jak wynika z ostatnich informacji, następne Targi Krajowe w Poznaniu odbędą się w dniach od 8—18 marca 1959 roku.

Z pobytu ministra handlu Czechosłowacji Możliwość zwiększenia kontaktów handlowych z CSR

(Inf. wł.)

W czwartek przybyła do Poznania na Jesienne Targi Krajowe czechosłowacka delegacja handlu wewnętrznego z wice-ministrem Ladislavem Brabecem i dyr. departamentu Jndrichem Koblicem. Po kilkugodzinnym zwiedzaniu Targów nasi goście spotkali się z dziennikarzami.

Jak oświadczył min. Brabec, celem przyjazdu delegacji było zorientowanie się w sposobie organizacji bezpośrednich kontaktów wytwórców z handlem na Targach, dla wykorzystania naszych doświadczeń.

Przyjazd delegacji ma również

(Ciąg dalszy na str. 2)

Trojaczki w Kole

KOŁO (PAP)

W niedawno oddanym do użytku oddziale ginekologiczno-położniczym Szpitala im. J. Korczaka w Kole mieszkanka tego miasta — Zofia Szymańska powiła sześciu trojaczki.

Matka jak również przebywające w inkubatorach dla wcześniaków dwie dziewczynki i chłopiec czują się dobrze.

Gospodarka I półrocza w komisji sejmowej

(Dokończenie ze str. 1)

których rejonach kraju tendencja do ukrywania dochodów. Trzeba stwierdzić, że i w dziedzinie podstaw i usług sektora nieuspołecznionego na rzecz gospodarki uspołecznionej, mamy do czynienia w wielu przypadkach z poważnymi naruszeniami i nadużyciami.

Co się tyczy zasobów, to przytaczając ich wielkość stanowią w przemyśle włókienniczym, szczególnie w przemyśle spożywczym. Niepokój natomiast budzi fakt nadmiernej przyrostu zasobów w przemyśle ciężkim, szczególnie w formie półfabrykatów.

Sytuację finansową państwa charakteryzuje stabilizacja głębsza, niż w poprzednich latach. Głosy pesymistyczne — podkreślił min. Dietrich — jakiegoś odzyskały się w przeszłości wskazując na groźbę inflacji, jak i głosy, które można słyszeć obecnie, że zagraża nam deflacja — są niesłuszne i wynikają z nieznaności mechanizmu działania naszego ustroju i naszej gospodarki.

Konieczne jest oparcie stabilizacji o jeszcze mocniejsze niż dotąd podstawy.

Oceniając wykonanie budżetu państwa w I półroczu br., Prezes Najwyższej Izby Kontroli — K. Dąbrowski zwrócił uwagę, że mimo korzystnych osiągnięć pierwszego półrocza, realizacja zadań gospodarczo-finansowych, w II półroczu br. wymagać będzie poważnego wysiłku ze strony całego aparatu gospodarczego.

Zadania te wypływają zarówno z konieczności wydatkowania środków budżetowych na realizację niewykonanych w I półroczu inwestycji — zwłaszcza inwestycji terenowych — jak i z konieczności uruchomienia poważnych środków na wypłatę rent i emerytur. Zażądanie konieczności poczynienia wielkich wysiłków w kierunku wykonania i przekroczenia planu eksportu, co ma zasadnicze znaczenie dla naszego bilansu płatniczego.

Konieczne jest zlikwidowanie za dużych ludności wobec państwa, zwłaszcza z tytułu podatków.

Stany Zjednoczone odblokowały konta egipskie

WASZYNGTON (PAP)

Podano tu do wiadomości, że Stany Zjednoczone odblokowały konta egipskie w bankach amerykańskich, zamrożone przed dwoma laty w momencie, gdy rząd Egiptu znacionalizował Kanał Sueski.

Możliwości zwiększenia handlu z CSR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niez na celu zbadanie możliwości zawarcia nowych umów kompensacyjnych z Polską. Handel czechosłowacki zainteresowany jest naszymi produktami rolno-spożywczymi, zwłaszcza mięsem, my zaś chętnie kupilibyśmy w CSR wyroby tekstylne, szkło, przyrządy fotooptyczne, telewizory itp. Sprawy te będą przedmiotem negocjacji i prawdopodobnie konkretnej umowy handlowej w czasie dzisiejszego pobytu gości czechosłowackich w Warszawie.

Na pytanie, co się najbardziej podobalo na Targach, min. Brabec wskazał na część problemową, postępu technicznego w handlu. Targi uczą (w formie pokazów), jaki towar powinien znaleźć się w sklepie, co produkować i kupować. Jest to świetna okazja do prześledzenia asortymentowego i nawiązania bezpośrednich kontaktów między wytwórcą a handlowcem. Uwagę delegacji zwrócił również pomysł konkursu estetyki i dobrej jakości towarów oraz ciekawość dla fanów propagowania przez Ligę Kobiet sposobów racjonalnego gospodarstwa i żywienia.

Po trudach kilkugodzinnej wędrówki członkowie delegacji udali się na pokaz polskiej kolekcji mody, a w godzinach wieczornych odjechali do Warszawy. (zj)

Grupa obserwatorów ONZ w Libanie zostanie zwiększona

PARYŻ (PAP)

Opublikowany w Bejrucie komunikat dowodzi grupą obserwatorów ONZ w Libanie podaje, że w najbliższym czasie stan liczebny grupy ulegnie zwiększeniu, co nie oznacza jednak zmian w zakresie jej zadań i pełnomocnictw. W chwili obecnej w Libanie znajduje się 217 oficerów pełniących funkcje obserwatorów lądowych oraz 22 oficerów i 43 podoficerów wchodzących w skład ekip nadzoru lotniczego.

Dulles:

USA odmawiają Chinom praw do Taiwanu i wysp przybrzeżnych

Debaty generalna w ONZ

NOWY JORK (PAP)

W czwartek Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych rozpoczęło generalną debatę polityczną. Debatę zainaugurowało przemówienie sekretarza stanu Dullesa.

Po Dullesie przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Japonii — Fudzijama oraz przedstawiciele Panamy i Brazylii.

Debatę popołudniową czasu nowojorskiego zainaugurowało przemówienie ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Gromyki.

(Z treścią tego przemówienia zapoznamy Czytelników jutro).

W czwartek zebrała się także Komisja Ogólna Zgromadzenia, aby przedyskutować sprawę wpisania do porządku dziennego obrad Zgromadzenia Ogólnego sprawy przyjęcia do ONZ Chińskiej Republiki Ludowej.

Sekretarz stanu USA — Dulles, podzielił swe przemówienie na dwie części, poświęcając pierwszą sprawom militarnopolitycznym, a drugą, — scharakteryzowaniu zagadnień współpracy ekonomicznej.

W sprawie Dalekiego Wschodu i Bliskiego Wschodu Dulles powtórzył dotychczasowe tezy polityki amerykańskiej.

Dulles odmawia Chińskiej Republice Ludowej praw do Taiwanu i wysp przybrzeżnych na tej zasadzie, iż rząd ChRL „w ciągu 9 lat swego istnienia nigdy nie sprawował władzy nad Taiwanem i wyspami przybrzeżnymi”.

Wysiłki w kierunku odzyskania wysp przybrzeżnych Dulles określił jako „zbrojną agresję, która może mieć poważne implikacje”.

Dulles wyraził równocześnie nadzieję na „znalezienie pokojowego wyjścia” z konfliktu i wspominał o toczących się w Warszawie rozmowach amerykańsko-chińskich. Dodał on, że „jeśli okaże się, iż dwustronne rozmowy między ambasadorami nie przyniosą wyników, Stany Zjednoczone będą miały prawo przedstawić tę sprawę w ONZ”.

Dulles wypowiedział się za „szybkim przerwaniem ognia” przy jednoczesnym „pozostawieniu do pokojowego rozstrzygnięcia różnych rozstrzeżeń i kontrowersji”.

Mówiąc o problemach Bliskiego Wschodu, Dulles jeszcze raz pochwalił rezolucję w sprawie Libanu i Jordani, przyjętą w sierpniu przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Sio wa uznania dotyczyły zawartych w rezolucji stwierdzeń o konieczności szanowania integralności i suwerenności krajów. Sekretarz stanu nie podał jednak, kiedy USA wycofają swe oddziały z Libanu.

Z kolei Dulles zajął się sprawą rozbrojenia. Stwierdził, iż w ostatnich miesiącach nastąpił tu przełom — osiągnięto mianowicie porozumienie techniczne co do systemu kontroli zakazu prób z bronią jądrową. „Mamy obecnie nadzieję — dodał sekretarz stanu — iż zaczniemy w Genewie rokowania nad zasadniczym porozumieniem w tej sprawie. Przystąpimy do nich, spodziewając się, że wkrótce podjęcie się dalsze konkretne kroki w dziedzinie kontroli zbrojeń”.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.

Dulles wspominał, iż istnieją nadzieje, że w listopadzie rozpocznie się w Genewie rozmowy ekspertów na temat sposobów zmniejszenia groźby niespodziewanego ataku.



PAMIECI
FOLKE BERNADOTTE

Organizacja Narodów Zjednoczonych uczciła pamięć szwedzkiego męża stanu — Folke Bernadotte, który 10 lat temu zginął, pełniąc funkcję mediatora ONZ w Palestynie. Wiedeń pod tablicą pamiątkową ku czci Bernadotte'a złożył sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld.

NOWA POWIEŚĆ ARAGONA

Z końcem bieżącego miesiąca ukaże się, nakładem wydawnictwa Gallimarda, nowa powieść Louisa Aragona pt. „Wielki Tydzień” (La semaine sainte). Będzie to powieść historyczna, osnuta na tle wydarzeń z ostatnich dni panowania Napoleona i wstąpienia na tron Ludwika XVIII.

EMIGRACI WĘGERSCY
WRACAJĄ DO KRAJU

Coraz więcej osób, które po wydarzeniach październikowych 1956 r., wyemigrowały nielegalnie na Zachód, powracają na Węgry. Według nieoficjalnych danych, w miesiącach letnich br. powracają do WRL mieszkających około 200 emigrantów, tzn. znacznie więcej niż w poszczególnych miesiącach ub. roku.

STRAJK W FABRYKACH FORDA

W fabrykach samochodów Forda w Detroit rozpoczął się w środę strajk. Prowadzone do ostatniej chwili rozmowy między przedstawicielami dyrekcji i związków zawodowych, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Rozmowy utknęły na martwym punkcie przede wszystkim dlatego, że przedstawiciele dyrekcji nie chcieli się zgodzić, by nowa umowa zbiorowa obowiązywała wstecz od czasu wygaśnięcia poprzedniej.

PROBA NOWEGO ZAMACHU
W MARSYLII

Urzednicy centralnej poczty w Marsylii usłyszeli podejrzaną szmery w jednej z paczek przysyłanych na tę pocztę. Zaalarmowana policja oddała paczkę w ręce ekspertów. Znajdowała się w niej bomba zegarowa.

POWÓDZ W MEKSYKU

W Meksyku trwa wielka powódź, która nastąpiła po bardzo obfitych opadach i spowodowała wystąpienie z brzegów wielu rzek. W wyniku klęski, ponad 6.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

Jesienne prace rządu

(Dokończenie ze str. 1)

na wstępne koszty budowy, np. na nabycie działki, uzbrojenie, dokumentację. Ci właściciele księżeczek, którzy zrezygnują z budowy własnego mieszkania, mogą swe oszczędności zużyć na opłacenie kaucji mieszkaniowej oraz urządzeń kąpielowych (wanna, piecyk).

Dwie uchwały KRM mają za zadanie radzić brakowi opakowań szkła

Polska rogatywka w Belgii

(Korespondencja własna API)

Bruksele, we wrześniu

Wystawa Światowa w Brukseli, obrazująca w miniaturowym skrocie wielki dobytek kulturowy i materialny ludzkości w ciągu ostatnich lat, ściskała w tym roku do Belgii miliony zwiedzających z całej kuli ziemskiej.

Jednak bogactwo i przepych wystawy, która dobiega już końca i będzie zamknięta 17 października, nie mogą przesłonić trwałszego piękna zabytków samej Belgii, kraju sięgającego swymi dziejami aż czasów rzymskich.

Belgia — to kraj, który podbiły jeszcze w I wieku przed naszą erą przez Juliusza Cezara, a później wielokrotnie podbijany przez wielu silniejszych sąsiadów, uzyskał niezawisłość narodową i samodzielność państwową dopiero w 1830 roku. Jest to kraj o licznych zabytkach architektury romańskiej i gotyckiej; jest to ojczyzna wielkich mistrzów sławnej szkoły flamandzkiej w malarstwie: van Eycka, Rubensa, van Dycka i wielu innych, którzy tu się urodzili, tu żyli, tu pracowali i tu pozostawili wielkość swych dzieł. Toteż liczni turyści zwiedzający wystawę brukselską nie omijają okazji zwiedzenia również i wspaniałych zabytków belgijskich miast oraz obejrzenia oryginalnych arcydzieł flamandzkiej sztuki realistycznej, zrodzonej już w wieku XV.

Zwykły szlak tego rodzaju poszukiwań turystycznych prowadzi z Brukseli do Gandawy, a następnie do arcydzieł Brugii.

Gandawa — zwana także miastem kwiatów, ze względu na najpiękniejszy w świecie ogród botaniczny i wspaniałe oranżerie z niezliczoną ilością kwiatów i roślin krajowych oraz egzotycznych — jest miastem

sędziwym, bo liczącym blisko półtora tysiąca lat. Znacząca się ona w dziejach kraju jako ośrodek wielokrotnych powstań ludu miejskiego przeciwko patrycjuszom, przez cłko panowaniu Karola V i wladców hispańskich oraz francuskich. Gandawa, stary ośrodek rzemiosła tkackiego i koronkarstwa, oraz duży ośrodek handlu, jest dziś bogatym, przemysłowym, trzecim pod względem wielkości miastem Belgii (po Brukseli i Antwerpii), a zarazem stanowi główny ośrodek kultury flamandzkiej. Jest to uniwersytet flamandzki, akademia literatury, konserwatorium i muzeum sztuki pięknych.

Najokazalszym zabytkiem architektonicznym miasta jest dobrze zachowany zamek książęcy, zbudowany przez Filipa Alzackiego w wieku XII. Brama wjazdowa, podwójna i wieża obronna pochodzą jeszcze z wieku IX. Całość nosi wyraźne piętno stylu romańskiego.

Imponuje i zachwyca swą budową, a zwłaszcza wnętrzem, katedra Saint Bavon, łącząca w sobie kilka stylów nawiązujących stopniowo w miarę jej rozbudowy i przebudowy. Największym bogactwem katedry są rozmieszczone w niej obrazy pędzli i malarzy szkoły flamandzkiej, dzieł klasy, co Rubens, van Eyck, Jordaens, van Dyck, malarz nadworny Filipa Dobrego, władcy Burgundii, pod którego panowaniem znajdowała się w wieku XV dzisiejsza Belgia — był, jak wiadomo, prekursorem flamandzkiej sztuki realistycznej, której rozkwit przypada na okres Rubensa i Rembrandta. Zarząd kościoła Saint Bavon, wbrew powszechnym obyczajom, zasłonił i zamknął jedną z boc-

nych kaplic katedry, mieszczącej słynny tryptyk braci Jana i Huberta van Eycków i pobiera po 4 franki belgijskie (około 10 zł) od osoby za wstęp do tej kaplicy i obejrzenie sławnego obrazu.

Piękną budowlą Gandawy, w czystym stylu gotyckim, jest stara część ratusza, znajdującego się niedaleko katedry. W centrum miasta zwraca uwagę pomnik braci van Eycków, wystawiony przez wdzięcznych gandawczyków. Jest to dzieło rzeźbiarza — Verbancka.

W toku ostatniej wojny zaskarbił sobie uznanie i wdzięczność mieszkańców Gandawy żołnierz i pancerny dywizji polskiej walczącej na Zachodzie, który wraz z wojskami brytyjskimi i kanadyjskimi wyzwalał w roku 1944 Gandawę. Ich postępowanie i zachowanie się w wyzwolonym mieście znacznie się bowiem różniło od niejednokrotnie bezwzględnych postępowania wojsk sprzymierzonych. W wyniku tej sympatii — jak podaje oprowadzający przewodnik — powstało w Gandawie kilkanaście mieszanych małżeństw polsko-belgijskich — które mieszkają tu do dziś. Zresztą Gandawa, jak i cała Belgia, pamięta polskich żołnierzy emigrantów jeszcze z powstania listopadowego roku 1830—31, z których wielu brało udział w tworzeniu się i organizowaniu armii belgijskiej, tuż po uzyskaniu niepodległości. Pozostałością tych wpływów jest czapka, dziś jeszcze noszona przez pewne oddziały wojskowe, kształtem bardzo zbliżona do naszej rogatywki.

Gustaw BUTŁOW

z kolumny Joznawskiej Trasy „Tygodnik Zachodni“

Michał Szczaniecki, prof. UAM, podjął zagadnienie badań regionalnych, które w bieżącym roku odbyły się na pogłębienie kryzysu w poprzednich latach. Jest to fakt wielce pocieszający nie tylko dlatego, iż badacz „ze szczebla” uniwersyteckiego otrzymuje znowu wiele opracowań dających podbudowę pod szersze uogólnienia naukowe.

Znaczenie ważniejsze — zdaniem autora — są walory społeczne i dydaktyczne regionalistyki. „Nie popełnimy chyba przesady, jeżeli stwierdzimy, że znajomość własnego kraju, przywiązanie do Ojczyzny, kształtowanie się ogólnej kultury u młodzieży, zwłaszcza zaś kultury historycznej, mają swój głęboki podkład właśnie w znajomości i przywiązaniu do własnego regionu.”

Rzecz jasna, szczególnie potrzeby ożywienia regionalistyki istnieją na Ziemiach Zachodnich. Stąd prawdziwym wydarzeniem można nazwać odbyte w Koszalinie — z inicjatywy środowiska ślaskiego i koszalińskiego — w dniach 4-25 sierpnia Wakacyjne Studium Pomorsko-zachodnie. Program tego Studium przewidywał zagadnienia geograficzne i przyrodnicze regionu, problematykę etnograficzną, językoznawczą, archeologiczną, historyczną (tu także historia o spodarczą i społeczną, historia państwa i prawa oraz historia sztuki), a wreszcie współczesną problematykę socjologiczną, ekonomiczną i kulturalną Pomorza Zachodniego. Wykładowcami byli najwybitniejsi specjaliści m. in. z Warszawy, Krakowa i Poznania, a słuchaczami nauczyciele z koszalińskiego i szczecińskiego oraz pracownicy kultury. Poniosła oni teraz w tzw. masę dużo wiadomości o swoim regionie. A materiały Studium — dzięki ich wysokiemu poziomowi i do bremu zaplanowaniu tematów — będą mogły być wydane jako potrzebna książka o Pomorzu Zachodnim.

„Gazeta Poznańska“

„Jedynym lekarstwem są inwestycje” — stwierdza W. M. — w artykule na temat przemysłu terenowego materiałów budowlanych. Nie potrzeba przypominać, jak ważny to przemysł wobec ogromnych zadań stojących przed budownictwem mieszkaniowym. A tymczasem ciągle jest on kopciuszką w dziedzinie inwestycji, zaciągając technicznie w sposobach produkcji surowców, a już szczególnie w zakresie metod jej suszenia. „Według przybliżonych danych, dysproporcja między rocznie przepustowością su szarni, a zdolnością produkcyjną pieców ceramicznych wynosi około 60 milionów jednostek ceramicznych!”

Zlikwidowanie tej dysproporcji, podniesienie poziomu technicznego cegielni — to podstawowe problemy rozwoju terenowej produkcji materiałów budowlanych.

„Kaktus“

Znajdujemy tutaj spory wiersz Lecha Konopkińskiego pt. „Pochwała jesieni”. Jedną ze strof brzmi:

„Lepiej ruch niesłychany
Pośród trzcin śledzić wiotkich —
I pożegnać bojących
I powitać te środki.”

Oj! Czyżby mistrz Konopkiński miał kłopoty w domu?

Od strony wystawcy

Właśnie tego rodzaju pytania najczęściej chyba padały przy stoisku Poznańskich Zakładów Armatur. Obiektem zainteresowań są naprawdę piękne i efektowne a przy tym niedrogie lampy elektryczne.

W rozmowie z dyrektorem Cyrylem Kędzińskim dowiadujemy się kilku ciekawych szczegółów. Lampy poznańskiego wytwórcy zrobiły furorę i już w pierwszym dniu wpłynęły zamówienia na sumę 300 tys. zł. Rekord padł w czwartek. Zakupiono lamp na sumę 1,5 mln. złotych (zważywszy niską cenę artykułu,

Przypomnienie

Walka o pokój w tradycjach KPP

Od 3 do 6 września 1936 r. obradował w Brukseli Powszechny Kongres Pokoju.

Wielki ruch światowy, przede wszystkim mas pracujących miast i wsi, przeciw grożącej wojnie, przeciw napastnikom i podlegaczom wojennym, znalazł w Polsce rozległy i potężny odgłos. „Robotnik, chłop, pracownik umysłowy — czytamy w organie KPP „Przeglądzie” — raz jeszcze pokazali, że nie chcą, by kraj nasz stał się znów, jak w r. 1914, widownią wojny powszechnej, że nie chcą, by Polska stała obok Niemiec hitlerowskich w szeregu podpalaczy pokoju świata, że chcą pokoju, porozumienia z krajami ościennymi, przede wszystkim z ZSRR i Czechosłowacją.

Rząd faszystowski próbował przechwycić ruch mas za pokojem, a następnie go zdusić. Taki był rzeczywisty cel oficjalnego komitetu obrony pokoju z b. marszałkiem Sejmu, Janem Dębskim na czele.

Nie powiodło się to jednak rządowi sanacyjnemu. Obok Komitetu oficjalnego powstał samorządnie Komitet Inicjatywy, który ukonstytuował się jako sekcja przy Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela, skupiając w swym gronie szereg wybitnych osobistości, a m. in. pisarzy tej miary co Wanda Wasilewska i Leon Kruczkowski. Dokoła Komitetu Stolecznego powstały komitety w innych miastach, jak np. w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Lublinie, Sosnowcu, Katowicach Siedlcach... Istniało również wiele komitetów wiejskich. Ruch pokoju w Polsce przybierał coraz szersze rozmiary, odbywały się zebrań i masowe wiece w Zagłębiu, Wilnie, Krakowie.

Około 300 tysięcy osób publicznie wyraziło poparcie dla hasła Kongresu bądź za pomocą podpisów, bądź przez głosowania na zebrań i wiecach.

Rząd sanacyjny, widząc nieoczekiwany ruch mas, w którym czołową rolę odgrywała KPP rozpoczął represje. Zamykano pisma, które pozostawały pod wpływem komunistów nawoływały do ruchu pokoju, np.: „Oblicze Dnia”, „Nowa Wieść”, „Wiadomości Robotnicze”. Nastąpiły aresztowania, wysiłki do Berezy, zamknięto Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, rozwiązano szereg organizacji zawodowych. Konfiskowano fundusze, zbierano na koszty podróży delegatów do Brukseli, konfiskowano korespondencję i listy zgłoszeń.

Komitet Dębskiego odstąpił swe prawdziwe oblicze. Nie tylko nie wysłał delegatów na Kongres Brukselski ale i powziął uchwałę skierowaną wyraźnie przeciw Kongresowi Pokoju w Brukseli. Uchwala posuwała się aż do zapewnienia, że „dawna Polska” upadła wskutek zdradzieństwa pacyfistycznych, przeto nowa nie może iść w jej ślady. Modne było

wówczas wśród sfer rządzących pobrzękiwanie szabelką.

Tymczasem prasa komunistyczna nadal nawoływała do jednolitego Frontu Ludowego dla walki z faszyzmem, dla obrony niepodległości Polski, dla zwycięstwa pokoju. „Walka o pokój — obrona Polski”, głosił artykuł czołowego działacza Komunistycznej Partii Polski Jerzego Rynga. „Nigdy — czytamy w tym artykule — sprawa obrony pokoju świata, obrony wolności i niepodległości narodów nie była sprawą bardziej palącą niż dziś... Faszyzm hitlerowski stanowi dziś największe niebezpieczeństwo dla pokoju świata, dla niepodległości narodów, dla cywilizacji i rozwoju ludzkości... Polska należy do państw najsilniej zagrożonych przez imperializm hitlerowski”.

Na wszystkie te ostrzeżenia rząd odpowiedział represjami wobec komunistów. Bezceła była już przepełniona, więzienia również. Sanacyjni prowodyrzy nie usłuchali głosu komunistów, nie usłuchali woli pokojowo nastrojonych mas pracujących, tych mas, które poniosły największe straty w ostatniej wojnie.

H. Grabowska

— Na przełaj przez Jesienne Targi —

„Balerina” i krótkie łóżka

— Widzi pan, pieczętka niebieska, I gatunek. Brakarz, który wypuścił tę parę z fabryki powinien w niej za pokutę sam chodzić. I my mamy taką parę sprzedać klientowi? — peroruje z gorącą instruktor działu obuwicznego. — Nie! To się już skończyło...

Oglądam parę czarnych męskich półbutów. Z zewnątrz — wcale nieźle. Ale w środku? Wyprawka i podszywka pofalowana straszliwie. Wystarczy przejść w nich kilkadziesiąt metrów, aby mieć stopy obtarte do krwi. I, to — to — brakarz Nowotarskiej Fabryki Obuwia wypuścił w świat jako I gatunek!

Biorę do ręki inną parę. Brązowe — za 360 zł. Z tyłu krzywe paski, nierówne w parze, lewa przyszwę wykonana z jednego gatunku skóry, prawa z drugiego. Odróżni je tylko fachowiec. I odróżni! Ze sprzedaży je wycofał. Wyprodukowała je fabryka w Bydgoszczy.

Na tej swoistej wystawie brakorobstwa znalazł się nawet produkt tak słynny z jakości wytwórni, jaką jest Fabryka Obuwia w Chelmku. Majster i brakarz (KT-24), którzy wypuścili z działu tę parę damskich złotych półbutów typu „Balerina”, powinni otrzymać specjalnie obmyśloną przez kierownictwo nagrodę... Spody niedoklejone. Krzywy pasek z tyłu. Jeden bucik o 9 mm wyższy w pięcie od drugiego. „Balerina”!

W dziale tekstylnym masa próbek różnych materiałów. Wszystko — braki. Są i całe kupony, bele. Na podobnej do szkolnej tablicy rozwieszona czarna „setka” po 600 zł mtr. Piękny materiał. Wysokiej klasy gatunek. Sknocono go w fabrycznej farbiarni. Jak leży zwinięty w beli, nie widać. Dopiero jak go się rozwiesi na tablicy — biją w oczy jaśniejsze i ciemniejsze smugi.

Albo ta ciemna gabardyna. 700 zł za metr i szlifowana. I taką fabryka „opyliła” hurtowni. Naturalnie: wśród setek innych bel, dobrych. Hurt bowiem sprawdza jakość przy mowanych towarów wyrzysk. Przy takiej masie inaczej zresztą nie może. Liczy na rzetelność producenta, jego ambicję no i... na dekret mówiący o tym, że „kto świadomie dopuszcza do obrotu na rynku artykuły złej jakości, podlega...” itd.

Okazuje się, że te „bodźce” nie zawsze spełniają swą rolę. Mimo coraz gęstszych sita kontroli hurtu, do sklepów wciąż przedostają się towary, które klient reklamuje. Nie zawsze zresztą z powodzeniem. Dla tego należy powitać z uznaniem inicjatywę Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — zorganizowania na Jesiennych Targach specjalnego stoiska

Dopiero cięta drwina stojących obok mężczyzn kazała mi na ten fakt zwrócić uwagę. — „Karlówacie nasze społeczeństwo, karłowacie!” — mówił jeden do drugiego. — Popatrz jakie krótkie łóżka robią. Nie dziwne, że tyle łysych w naszym narodzie...

Zaintrygowany obśledłem jeszcze raz stoiska z meblami. Rzeczywiście. Łóżka, tapczany, leżanki — są krótsze aniżeli sprzedawane przed laty! Pytam przedstawiciela gdańskiej wytwórni dlaczego tak jest — Społeczeństwo takich żąda — odpowiedział.

No tak. Mieszkania budujemy nieduże. Ci, co je otrzymują, chcą ażeby meble zajmowały jak najmniej miejsca. Lecz co ma robić człowiek o wyższym od przeciętnego wzroście? Skąd takie gremialne „wychodzenie na — przeciw” życzeniom klienta? Czy przypadkiem nie dlatego, że na krótszy tapczan trzeba mniej materiałów, a ce na ta sama?

O wiele bogatszą od wiosennej jest także obecna ekspozycja przemysłu maszyn rolniczych. Ruch jest tam stały

Piotr CHOJNACKI
(Ciąg dalszy na str. 4)

„Bohater” 18 września zwolniony z pracy

W związku z ukazaniem się wczoraj notatki „18 września naprawdę bez wypadków”, w której pisaliśmy o dwóch pijanych kierowcach, otrzymaliśmy wczoraj od Dyrekcji Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu ul. Starołęcka 31, pismo o następującej treści:

„Z ubolewaniem przyjęliśmy do wiadomości fakt, że jednym z zatrzymanych chuliganów drogowych, okazał się pracownik Instytutu Maszyn Rolniczych — ob. Imaszewski. Zatrudniony on jest w naszym Instytucie od dnia 5.9. br. Po wstępnym zbadaniu sprawy, został on za swój „wyczyn” natychmiastowo zwolniony z pracy.” Of.

Współpraca polskich i czeskich pisarzy

„Cerveny Kvet”, wychodzące w Ostrawie pismo Związku Literatów Czechosłowackich, nawiązało ostatnio kontakt z pisarzami polskimi czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Na łamach tego pisma ukazują się m. in. utwory Henryka Jasińskiego, Gustawa Przeczka oraz literatów z polskiego Śląska: Gustawa Morcinka, Wilhelma

WIKLINOWE „CUDY”



Wiklinowymi „cudami” można nazwać wyroby spółdzielni pracy „Jedność” w Chruszczach (woj. opolskie). Spółdzielnia, zrzeszająca 220 członków, istnieje już od 1947 r. W latach ubiegłych spółdzielcy zakupowali wiklinę — obecnie zaś mają własne plantacje, co znacznie obniżyło koszty produkcji. Większość wyrobów (prawie 75 procent) przeznaczona jest na eksport do USA, NRF, Szwecji i Anglii.

Na zdjęciu: wypłatanie wyrobów eksportowych.

CAF — fot. Miedza

Odwołanie występu S. Richtera

Jak się dowiadujemy, zapowiadany na wtorek 23 września poznański występ światowej sławy pianisty radzieckiego Swiatosława Richtera nie odbędzie się z powodu odwołania przyjazdu artysty przez Centralny Zarząd Instytucji Muzycznych. (m)

Dzień bez wypadków

Woj. poznańskie — 0 miasto Poznań — 1

18 września, w „dniu bez wypadków”, w Poznaniu zanotowano jedną katastrofę. Ok. godz. 22 przy zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego, Leon Wyrzyszczyński — jak ustaliła MO — po pijanemu i bez prawa jazdy motocykl, wpadł na samochód osobowy. Motocyklista, który doznał ogólnych obrażeń i wstrząsu mózgu, został przewieziony do szpitala.

Natomiast w woj. poznańskim 18 bm. rzeczywiście nie było ani jednego wypadku. Pierwszy po 24-godzinnej przerwie nastąpił jednak już 19 bm. o godz. 2 w nocy, we Władysławowie (pow. Turck). Rezultatem kradzieży było poważne uszkodzenie, prowadzonego przez M. Wiśniewskiego samochodu PKS Gnieźno.

Jak nas poinformowała KW MO wczoraj w godzinach rannych został ujęty kierowca Pozn. Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa — Stanisław Witek — (zam. w Poznaniu przy ul. Zupańskiego 8), który zbiegł po spowodowaniu 17 bm. wypadku w Skarłowicach (pow. Środa). W katastrofie tej zginęli: 34-letni Henryk Szoppek i 26-letnia Helena Szymańska, a dwie dalsze osoby zostały ranne.

PS. Nasz sprawozdawca — autor notatki pt. „W Poznaniu 18 września naprawdę bez wypadków” — miał wyjątkowo pecha. O jedynym kraksie w naszym mieście 18 bm. Komenda Ruchu została bowiem zawiadomiona po godz. 22, a więc po wyjściu stamtąd reporterów, którzy musieli natychmiast oddać materiał do druku.

Z notatki wynika niedwuznacznie, że relacja dotyczy sytuacji do godz. 22. Pretensje Czytelnika, który dzwonił do nas wczoraj w tej sprawie, są chyba niesłuszne.



Fot. — CAF

Warszawska Spółdzielnia Pracy — Techniczne Zakłady Wytwórcze urzędziła na Targach pokaz odporności specjalnego ubioru na działanie ognia. Ubiór ma zastosowanie tam gdzie występują wysokie temperatury szczególnie w pożarnictwie, hutnictwie i do celów ratowniczych w kopalniach. Ubiory tego typu produkują oprócz Polski, tylko 3 państwa: USA, Anglia i NRF.

Na zdjęciu: fragment pokazów.

Komunikat Polskiego Radia

Komitet do spraw Radiofonii Polskie Radio zawiadamia, że w dniach od 22 do 26 września br. włączony program centralny z Warszawy nadawany będzie tylko na falach 367 m od godziny 5 do 24. W tych dniach bowiem przeprowadzane będą prace, związane z uruchomieniem nowego nadajnika radiostacji Warszawa I, nadającej program na falach długich.

W jednym z ostatnich numerów „Czerwonego Kvetu” wydrukowane zostało opowiadanie Kazimierza Kowalewskiego ze zbioru pt. „Narodził się człowiek”, oparte na tematyce z życia Śląska Opolskiego.

(ZAP)

Kto?

W dniu 30. VI. 1958 nowy dom przy ul. Szydłowskiej 3 został komisyjnie odebrany i oddany do użytku dwudziestu lokatorom. W chwili odbioru żadne z mieszkańców nie posiadało zainstalowanego gazomierza i nie posiada go do dzisiaj.

Według informacji uzyskanych w Zakładach Gazownictwa (ul. Grobla pol. 111), przedsiębiorstwo to nie założyło nam gazomierzy na koszt własny, ponieważ wg obowiązujących przepisów obowiązek sfinansowania kosztów założenia gazomierzy winien dopełnić inwestor. Zarząd Inwestycji Sz. W. i WSR stwierdza, że zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego inwestor nie posiada na ten cel kredytów i że gazomierze — jako własność Gazowni — winny być dostarczone na koszt Zakładów Gazownictwa.

W tej sytuacji nie możemy absolutnie zorientować się, która z wymienionych instytucji ma rację, a co gorsze, mimo upływu prawie trzech miesięcy „targów” — nie mamy dotychczas dopływu gazu.

Przedstawiając powyższe prosimy o możliwie spieszniejszą interwencję w tej sprawie u właściwych czynników oraz o poinformowanie nas o wynikach, na łamach Waszej gazety.

„Spragnieni” gazu lokatorzy bloku przy ul. Szydłowskiej 3.

K. Niewiarowski, Wiśniewski, J. Wikarjak, T. Celiński, S. Wieliczko, J. Grot, A. Lempka

Wyobrażamy sobie taki obrazek: każdy z lokatorów dzwiga do swego nowego mieszkania nabyty w komisie gazomierz. Potem czeka podanie, no, i za mały... rozkaz cały dom jest już zgazyfikowany. A może takie zakończenie nie odpowiada „targującym” się od trzech miesięcy instytucjom? Niech więc na złość lokatorom dojdą do szybkiego porozumienia i uwieliczą dzieło założenia gazomierzy! Wydaje się, że jest to najprostsze rozwiązanie.

Przykład z góry

Niedzielne przedpołudnie na Placu Wolności. Piękna pogoda i koncert orkiestry dętej poznańskich kolejarzy ściągnął sporo mieszkańców naszego miasta.

Korzystając z tej rozrywki podszedłem bliżej do ogródka „Arkadii”, w którym odbywał się koncert. Szybko prysnął urok muzyki, bo oto...

Dziesiątki beztrudnie bawiących się dzieci oblegały płotek ogródka deptając starannie pielęgnowaną trawę, łamiąc piękne i na pewno nie tanie kwiaty. Wszystko to działo się na oczach zasłuchanych rodziców.

Jestem gorącym zwolennikiem koncertów na wolnym powietrzu. Ale niech te koncerty pośrednio nie stają się przyczyną niszczenia pięknych ozdób miasta, bo w końcu człowiek wpada na pomysł, by milicja zbierała od rodziców „wolne datki” przeznaczone na renowację zniszczonych kwietników.

Władysław Złotowski

Niedziela, plac na przeciw Dworca Autobusowego, godz. 18.15. Mamusia spiesząca do tramwaju przeprowadza swoje dzieciętki prosto przez nowo założony trawnik. Takie przykłady można by mnożyć. Czy nie są one argumentem przemawiającym za wnioskiem Czytelnika? Przykład idzie z góry. I te „rodzinne góry” należy pouczyć!

Okiem poznaniaka

TORUŃSKI EKSPERYMENT

Toruń, to ładne, przemile, stare miasto, pełne zieleni, nowoczesnie utrzymanych parków i alei spacerowych. Nie po to jednak pojechałem do nadwiślańskiego grodu, żeby opisywać swe wrażenia wizualne, podziwiać średniowieczne budowle, stare baszty i mury obronne ze strzelnicami. Zrobią to lepiej inni — historycy architektury, znawcy starożytności wojenno-obronnej, lirycy, umiający odczuwać i opiewać otaczające ich piękno.

Pojechałem w celach jak najbardziej przyziemnych, materialno-bytowych. Szczególnie interesowały mnie sklepy masarskie. Zacząłem je zwiedzać od samego rana w poniedziałek. Celowo zresztą. I te w śródmieściu przy ulicy Szerokiej, Prostej, Mostowej, Basztowej, Wielkich Garbarach, i te na przedmieściach — Mokrem, Bydgoskim, Jakubskim, na Podgórzu. Łącznie ok. 40 sklepów. Byłem mile zaskoczony ich wyposażeniem i zaopatrzeniem. Rozmawiałem z kupującymi i sprzedającymi. Wszyscy są niesłychanie zadowoleni z wyników toruńskiego eksperymentu. Jedni, że o każdej porze każdego dnia w tygodniu mogą wszystko kupić, drudzy, że mają co sprzedawać, że nie stoją za pustymi ladami jak dawniej.

Mimo zapewnień — nie dozwierzałem. Przeprowadziłem drugą lustrację, także w ten sam poniedziałek, ale po południu. Przypuszczałem na podstawie poznawczych doświadczeń, że o tej porze dnia zobaczę puste haki i lakierujące paznokcie ekspedientki. Nic z tego. I po południu mogłem kupić serdelki, kiełbasę zryczną, salceson, kaszankę i trwałe wędliny, kotlet i żeberka, mostek i gicz ciętą, wątróbkę, cynaderki, mózdzek, stópkę i wszelkie tzw. podroby. Bez wyczekiwania w kolejce, jak to się dzieje w innych miastach.

Na marginesie zaznaczam, że równocześnie tego samego dnia (8 bm.) moja lepsza połowa biegła po sklepach poznańskich w poszukiwaniu odpowiednich gatunków mięsa i wędlin. Taka była między nami umowa przed wyjazdem. Po moim powrocie nastąpiła konfrontacja. Wypadła ona wybitnie na niekorzyść poznańskich sklepów masarskich...

Toruński eksperyment ma ogromne znaczenie ogólnokrajowe. Wykazał on niezbicie, że dzięki pomysłnemu rozwojowi produkcji hodowlanej, przemysł przetwórczy dysponuje takimi ilościami mięsa, jak nigdy przedtem. Mamy więc wszelkie warunki po temu, aby ludność miast i miasteczek mogła się zaopatrywać wygodnie w dobre jakościowo artykuły spożywcze pochodzenia zwierzęcego. Stwierdziliśmy to niejednokrotnie na łamach naszego pisma, wysuwając odpowiednie postulaty pod adresem przemysłu mięsnego i handlu w Wielkopolsce. Niestety, jak dotychczas bez większego rezultatu. Mimo, że prawie od dwóch lat skup

żywcza rzeźnego przebiegała na ogół pomyślnie i chłodnie są przepełnione, to w sklepach poznańskich, szczególnie zaś w małych miasteczkach i miastach powiatowych — brakuje mięsa i tańszych wędlin. Handel bierze od zakładów przetwórczych gatunki droższe celem łatwiejszego wykonania finansowego planu obrotów, bierze wędliny trwałe, a unika jak może świeżych, aby nie ponosić ryzyka ich zepsucia. W rezultacie ludzie klną i wymyślają niesamowite historie o tym, że na temat — dokąd idzie nasze mięso?

Taka sama sytuacja była w Toruniu — zauważył podczas rozmowy przewodniczący Prezydium MRN — Tadeusz Konarski — sytuacja nie do zniesienia na dłuższą metę. Niezadowolony było powszechne, a my wiedzieliśmy, że w chłodniach Zakładów Mięsnych brakuje miejsca na składowanie, że niektóre podroby się wyrzuca, albo oddaje dla celów przemysłowych. Z handlem nie mogliśmy sobie poradzić.

I stąd zrodziła się myśl dokonania eksperymentu zwanego dziś w całym kraju toruńskim — dokończyłem.

Tak jest. Popieraliśmy i popieramy ten eksperyment, który przyniósł tak pożądane rezultaty. Może się to nie podobać, i na pewno się nie podobą różnym handlowcom, ale my jesteśmy zdania, że interes społeczeństwa i gospodarki narodowej — przede wszystkim. Dlatego będziemy się domagać stanowczej decyzji w tej sprawie. Nie jesteśmy zresztą odosobnieni. Nasze stanowisko popiera w całej rozciągłości Wojewódzka Rada Narodowa i jej Prezydium, domagając się w podjętej uchwale wprowadzenia tej wypróbowanej już

metody przetwórczo-handlowej na obszarze całego województwa bydgoskiego.

Wyjście z trudności znalezione w Toruniu a nie za granicą zadziwiająco proste — wyeliminowano pośredników w skupie i w sprzedaży, co pozwała Zakładom Mięsnym nawiązywać bezpośrednie kontakty z producentami i konsumentami. Zakłady prowadzą samodzielnie skup żywca jego ubój, przerób i zbyt produktów mięsnych.

I jeszcze kilka ważnych szczegółów opowiedziały mi toruńskie gosposie. Od czasu wprowadzenia eksperymentu czyli od 1 października 1957 r. kupują stale świeży towar. Gdy jakiegoś gatunku zabraknie w ciągu dnia, wystarczy jeden telefon i za chwilę zajeżdża przed sklep samochód z uzupełnieniem. Dawniej podobna manipulacja trwała kilka dni. Mięso nie sprzedane jednego dnia nie wraca już do sklepu. Zabiera je Zakład na przerób. Dla zabezpieczenia zaś przed zepsuciem wędlin parzonych i podrobów, sklepy zostały wyposażone w niewielkie lodówki.

Ponadto w sklepach rejonu toruńskiego znajduje się teraz więcej wyrobów tańszych. Średnia cena jednego kilograma wynosiła w pierwszym półroczu 1957 — 27,50 zł, podczas gdy w analogicznym okresie roku bieżącego kształtowała się na poziomie 22,40 zł. Zyskali konsumenci, zyskał Zakład przez zwiększenie obrotów i zyskała 1500-osobowa załoga, bo osiągnięto prawie siedem milionów ponadplanowego zysku, będzie fundusz zakładowy itd.

Ale o tych i innych szczegółach — w następnym raporcie.

K. JAŻWIECKI

„Balerina” i krótkie łóżka

(Dokończenie ze str. 3)

duży. Ma też swą specyfikę. Rolnik kupuje po długim namyśle i dokładnym obejrzeniu. Oto przy mocarnym typie PMC-6 wystawionej przez Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS — kręci się kilku gospodarzy. Zaglądają do jej wnętrza, sprawdzają tryby, siła. Z uznaniem kiwają głowami. Nic dziwnego, młocarnia została wyróżniona w konkursie jakości i estetyki wykonania. Wisi na niej dyplom uznania, podpisany przez komisję konkursową powołaną przez Ministra Handlu Wewnętrznego. To nie byle co!

Nawiażuję rozmowę z przedstawicielem firmy. Jest nim akurat główny mechanik. Pytam co się złożyło na to zwycięstwo.

— Konkurencja — odpala prosto z mostu. — Ta maszyna została wyróżniona za jakość i jest o 4 tysiące zł tańsza od podobnych z innych firm.

— Tańsza? Jak to możliwe! Przecież ceny ustala jednako Państwowa Komisja Cen?

— To nie przeszkadza,

przedstawiliśmy taką kalkulację i taką cenę nam zatwierdzono.

Tu przypomniałem sobie fragment rozmowy z przedstawicielem gdańskiego meblarstwa. Gdy pytałem go gdzie leżą przyczyny, że ich komplet sypialny jest tańszy od podobnego kompletu ze Swarzędza, odpowiedział mi, że jeszcze 3 miesiące temu komplet ten kosztował o 1250 zł drożej. Rada robotnicza fabryki wzięła kalkulację na warsztat, stwierdziła, że stara jest niedoskonała, zysk za wysoki i poleciła kierownictwu wystąpić z wnioskiem o obniżenie ceny, co też się stało.

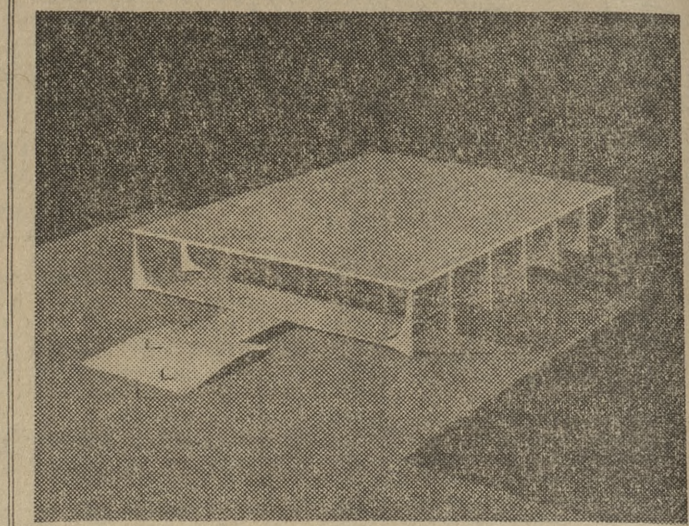
Ofensywa handlu przeciwko brakorobstwu, konkursy w soku jakości i estetyki towarów, względne nasycenie rynku, trudności w zbycie i wynikająca stąd konkurencja, zmuszająca do produkowania lepszych i jednocześnie tańszych towarów, przeceny, gospodarskie poczynania samorządu robotniczego — oto zjawiska, które co prawda jeszcze bardzo powoli i z trudem, lecz już bardzo wyraźnie, dają znać o sobie w toku Jesiennych Targów. Zjawiska te niewątpliwie coraz bardziej będą wpływać na kształtowanie się stosunków w produkcji i handlu. Z korzyścią dla klienta.

Piotr CHOJNACKI

„Sprawy oświatowe”

Ostatnio ukazał się wznowiony po dłuższej przerwie 3/4 numer biuletynu „Sprawy oświatowe województwa poznańskiego”. Biuletyn jest organem władz oświatowych naszego województwa i stawia sobie za zadanie dostarczać nauczycielom rzetelnej informacji i nieść pomoc w pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Numer bieżący biuletynu zawiera ponad trzydzieści ciekawych pozycji publicystycznych i informacyjnych w zakresie tematyki żywo interesującej nauczycieli. Otwiera go list przewodniczącego Prezydium WRN, Franciszka



Makieta pałacu sądu najwyższego. Urbanista — Lucio Costa, architekt — Oscar Niemeyer. Budowa w toku realizacji. Fot. — „Głos”

Notatnik brazylijski (3)

NOVACAP

— Po zakończeniu sesji Unii Międzyparlamentarnej pozostał Pan, Panie Profesorze, jeszcze czas jakiś w Brazylii?

— Skorzystaliśmy z licznych zaproszeń parlamentarzyistów brazylijskich, w tym niektórych pochodzenia polskiego. Rewelacją było zwiedzanie nowo urządzonej stolicy kraju — Brasílii.

— Podróż odbyła się samochodem?

— Nie, samolotem. Ruch lotniczy jest w tym kraju po USA chyba najbardziej intensywny, trudno bowiem inaczej dotrzeć do wielu osiedli rozrzuconych w tzw. interiorze. Jeśli idzie o samochody, to niech pan sobie nie wyobraża, że puszczają skimi bezdrożami jeździ się „Cadillacami”. Tam w użyciu są w zasadzie tylko „Jeepy” i ostatnio... „Warszawy”, których sprzedaliśmy już kilkadziesiąt. Brasílii buduje się 940 km na północny zachód od Rio, leci się tam ponad trzy godziny. Koncepcja sama i lokalizacja przyszłej stolicy poddyktowane były chęcią wciągnięcia ludzi do interioru i usytuowania siedziby władz federalnych bardziej w centrum geograficznym kraju. Do tej pory rozwój Brazylii postępował zupełnie nierównomiernie, właściwie cywilizowane jest jedyne pasmo leżące wzdłuż morza, szerokości kilkuset kilometrów.

— Ale to jest przedsięwzięcie gigantyczne...

— Nie inaczej. Zainteresowało ono również delegatów parlamentu radzieckiego. W październiku 1956 roku, gdy zapadła ostateczna decyzja o przeniesieniu NOVACAP (tak nazywają tam Brasílię od słów nova capitól), tam, gdzie obecnie buduje się równocześnie tysiące domów — był goły płaskowyż. Teren wybrano starannie, wysokość n.p.m. 1000 m zapewnia klimat znośny; widły dwu rzeczek, zamknięte tamą, wytworzą sztuczne jezioro. W tej chwili w końcowej fazie jest budowa autostrad, łączących Brasílię z cywilizowanym światem, na razie jednak służbę pełnią prowizoryczne drogi. Tor kolejowy z Sao Paulo i Rio — też w robocie, ale ładnych parę kilometrów jeszcze tej inwestycji pozostało do wykonania.

— Jakież wywiózł pan stamtąd, Panie Profesorze, wrażenia?

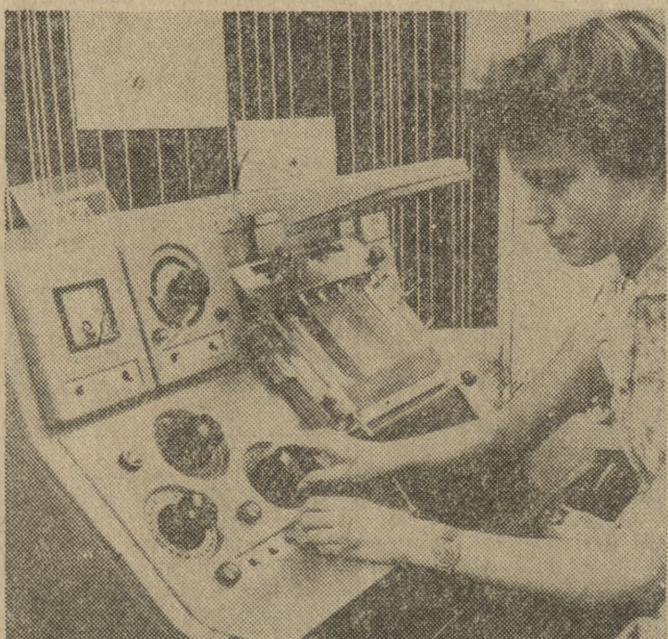
— Czegoś podobnego odczywiście w życiu nie widziałem. Sporo wiemy o budowie z gruntu nowych miast w tajgach syberyjskich, ale jeśli chodzi o Brasílię nie możemy zapominać o dwu dodatkowo komplikujących przedsięwzięcie czynnikach: przede wszystkim — narzucono niesłychane tempo, stolica ma być w 1960 roku gotowa! A poza tym — projektanci operują stylem architektury wyszukanej, ultra nowoczesnym. W sumie w tej chwili NOVACAP jest Mekką ludzi energicznych, silnych, pragnących zarobić. Obok terenów budowy zamieszkują w barakach dziesiątki tysięcy pracowników; gotowe budynki przeznaczono na razie dla personelu inżynieryjno-administracyjnego. Ściągnięty tu także setki kupców, kramarzy, rzemieślników. Nad całością przedsięwzięcia czuwa dr Israel Pinheiro da Silva, prezydent „Companhia Urbanisadora da Nova Capitól do Brasil”. Głównym urbanistą jest Lucio Costa, laureat ogłoszonego konkursu na plan ogólny stolicy, zaś naczelnym projektantem architekt Oscar Niemeyer.

— Gdzieście się Panowie na tym olbrzymim placu budowy zatrzymali?

— W pięknym Brasílii Palace Hotel, który jest już ukończony. Ten kolos (14.800 m²), dysponuje m. in. 135 luksusowymi apartamentami. Pałac prezydencki jest już ukończony, gotowe są również główne arterie kołowe, każda szerokości stu metrów, pracuje oczywiście lotnisko. Rozplanowanie NOVACAP jest dość szczególne. Mianowicie kształt zasadniczy miasta, widziany z lotu ptaka, przy pomina sylwetkę samolotu o zagłębieniu do tyłu skrzydłach, „Kadłub” — to główna trasa miejska, przecinająca się z drugą, stanowiącą „skrzydła”, wzdłuż której lokalizuje się różnorodne gmachy. Architektura takiego np. pałacu sprawiedliwości, siedziby prezydenta, czy dzielnic ministerstw, banków itp. — szokuje śmiałością rozwiązań, w niczym nie przypominających naszych, tradycyjnych form budownictwa. Zresztą niech pan sam oceń (tu mój rozmówca położył na stole album propagandowy, obrazujący budowę Brasílii; Wam, Czytelnicy, prezentujemy jedno zdjęcie...).

— Być może zdziwi pana — podjął profesor — gdy po tym wszystkim powiem, że całość przedsięwzięcia NOVACAP nie cieszy się popularnością w Brazylii. Zgłaszane są liczne zastrzeżenia nie tylko w związku z tempem realizowania potężnego zamierzenia, które narzuca wysokie koszty. Są niemałe opory w sferach urzędniczych w Rio, które nie umieją sobie wyobrazić przeprowadzki do bądź co bądź urządzanej na odludziu stolicy...

Rozmawiał: Piotr ŻYCKI



Ulepszona automatyczna koparka produkcji NRD. Samoczynnie sortuje negatywy i odbitki, może być używana do fotografii kolorowej i czarno-białej, posiada wbudowany licznik i elektroniczny zegar mierzący czas naświetlania.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy, robotników, płytkarzy, malarzy, blacharzy, 2 spawaczy c. o., 2 instalatorów, inżyniera kalkulatora względnie technika kalkulatora przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b — zgłoszenia: pokój 11. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotele robotniczego przedsiębiorstwa nie posiada. K5616

Cieśli, murarzy, robotników, instalatorów na wodno-kan. i c. o., blacharzy i zdunów. Zakwaterowanie na miejscu, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1953 r. Zgłoszenia pisemne względnie osobiście przyjmuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzecie, ul. Świerczewskiego 20f. K5500

Traktorzysty poszukują PGR Malęcino na nowy ciągnik „Zetor” i kombajn, z prawem jazdy. Mieszkanie w nowym domu 2-rodzinnym. Ponadto przyjmujemy pracowników do brygady polowej i obory. Mieszkania nowe. Stacja kol. Kawcze, 3 km, PGR Malęcino, poczta Kawcze, pow. Miastko. K5539

2 rodziny posiadające po 2 pracowników do obsługi inwentarza przyjmie PGR Wapno, pow. Wągrowiec. Szkoła i stacja kol. w miejsc. Mieszkania 2 pokoje z kuchnią, światłem elektr. i wodą zapewnione. K5584

2 kierowników budów z praktyką, 2 pisarzy budowy, 6 murarzy, 3 malarzy oraz 15 niekwalifikowanych robotników zatrudni Zarząd Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sułecinie, ul. Poznańska 18, tel. 216, woj. zielonogórskie. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia. K5521

Inżynierów względnie techników na stanowiska kierowników grup robót oraz na stanowiska kierownika technicznego przyjmie od 1 października 1958 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego nr 24. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pacy w Budownictwie. Blizszych wyjaśnień udzieli Dyrekcja PBT. Prace wykonujemy na terenach powiatów: Szamotuły, Międzybóże i Nowy Tomyśl. K5522

Kosztorysantów samodzielnych z praktyką bezpośrednio w produkcji, przyjmie do działu kosztorysów poważne przedsiębiorstwo budowlane. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń dla K5550.

2 inżynierów z długoletnią praktyką w bezpośredniej produkcji na stanowiska kierowników grup robót przyjmie od 1. X. 1958 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna 3. K5560

Mleczarnia Spółdzielcza w Środzie Wlkp. zatrudni majstra produkcji. Wymagane kwalifikacje według taryfikatora dla przemysłu mleczarskiego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K5510

Ogrodnik z dłuższą praktyką w produkcji szklarniowej oraz ogrodnik doświadczony szkółkarz i sadownik — poszukiwani od 1 października br. do większych zakładów ogrodniczych. Zgłoszenia przyjmuje Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze, Lubiechów, poczta Wałbrzych 8. K5615

Tapicera — dekoratora, obuwnika, robotnika administracyjno — gospodarczego, sprzątaczkę — zatrudni zaraz Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do działu kadr. K5617

St. referenta działu odzieżowego i produkcji nakładczej o wysokich kwalifikacjach — zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr K5618.

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych („Wiefopama”), Poznań, ul. Dąbrowskiego 81 zatrudni zaraz kwalifikowanych tokarzy, robotników do odlewni, transportu zewnętrznego i wewnętrznego. Warunki pracy w myśl Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. K5621

4 traktorzystów z odpowiednimi dokumentami i długoletnią praktyką na traktory K. D. Ursus i Zetor zatrudni zaraz Państw. Gospod. Rolne w Stypulowie II, pow. Nowa Sól. Wymagana jest znajomość obsługi maszyn rolniczych. K5638

WZSP — SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA

POZNAN, ulica Kolejowa 19/21

ogłasza

I, II i III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU PÓŁCIEŻAROWEGO „OPEL” P-4, nośności 0,5 t.

I termin — 27 września, godz. 10
cena wywoławcza 36.000 zł
II termin — 11 października, godz. 10
cena wywoławcza 21.000 zł
III termin — 18 października, godz. 10
cena wywoławcza 9.000 zł
przy ulicy Kolejowej 19/21.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 8—13 pod wyżej wskazanym adresem. K5711

Przetarg

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETAL. ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH W KALISZU

OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie do końca bieżącego roku z materiałów oferenta pawilonu spożywczego, przy ulicy Łódzkiej w Kaliszu.

Dokumentacja techniczna znajduje się we władaniu oferentów w biurze Dyrekcji, ulica Kościuszki 12, II piętro, Dział Administracyjno-Gospodarczy, w godz. 8,00—14,00.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać w biurze Dyrekcji pod wyżej podanym adresem do dnia 27 września 1958 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 września 1958 r. o godz. 10,00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5744

CEGLĘ BIAŁĄ

Waplenno — płaskową

z własnej wytwórni

polecamy.

Informacja i sprzedaż:

Poznań, Zakręt 10 m. 2

(przystanek tramwajowy — Ostroróg), tel.

639-66. 27542g

Praca

Potrzebna opiekunka do dwóch dziewczyn. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 89, kiosk. 27741g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 10 (sklep galanterijny). 27798g

Pomoc domowa najchętniej reparać potrzebna na odzież. Zgłoszenia: Poznań, Ostroroga 20. 27822g

Blacharz budowlany potrzebny. Poznań, Wągrowiec, Matejki 11. 27982g

Hafciarze (bajorkowej) rutynowanej damy zaraz. Bańki w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27996g.

Reparatura potrzebna, siła tylko kwalifikowana, praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 28156g.

Pomoc domowa uczciwa, czysta potrzebna zaraz — najchętniej emerytka. Zgłoszenia w godz. od 13—15. Poznań, ul. Poznańska 41 m. 2. 28361g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 25694g

Zapisy na nowe kursy pilnia na stenografii, biurowości i maszynografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 28733g

Metody IF 350 sprzedam. Młynary 10, poczta Margonin, pow. Chodzież. 31370p

Sprzedam nowy motocykl WFM z przyczepką dla dziecka — cena 11 tys. zł. Poznań, Grobla 6 m. 4 — Horbawy. 28068g

Dnia 17 września 1958 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, bratowa, szwagierka, ciocia i babunia, śp.

Władysława Chmiel

przeżył lat 60. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10,45 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżone
DZIECI I RODZINA

28556g

W dniu 18 września 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżył lat 65, śp.

Józef Czerniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA, CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Stanisława 18. 28468g

Dnia 18 września 1958 r. zmarła tragicznie, moja najukochańsza żona, nasza ukochana córka, siostra i bratowa, śp.

Wanda Bukczyńska

lekarka dentysta. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godz. 15 w Tarnowie z kaplicy cmentarnej przy ul. Narutowicza.

Msza św. odprawiona zostanie w Poznaniu w kościele Św. Michała 25 bm., o godz. 7.

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ Z RODZINA

28565g

CENTRALNY ZARZĄD PRZEM. MIĘSNEGO

ZAKŁADY MIĘSNE W KĘPNIE, ul. Mińska 2

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na instalację 2 kotłów dwupłomieniowych a 65m³/8atn z podgrzewaczami wody w nowo projektowanej kotłowni Zakładów Mięsnych w Kępnie, ul. Mińska 2. Zakłady są w posiadaniu 2 kotłów dwupłomieniowych a 65m³/8atn z podgrzewaczami wody i sprzętem. Resztę materiału dostarczy oferent.

Warunki do omówienia jak i dokumentacja do wglądu w Dyrekcji Zakładów Mięsnych w Kępnie, ul. Mińska 2, w godz. od 8—14.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, sektor spółdzielczy i prywatny w terminie do dnia 30 września br., w podwójnych kopertach z napisem „Oferta na instalację 2 kotłów parowych”.

Otwarcie kopert nastąpi 1. października 1958 r., o godz. 10 w Zakładach Mięsnych w Kępnie. K5741

REJON NASIENNY CHORYŃ

poczta Racot, pow. Kościan, tel.: Kościan 440

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osob. marki GAZ 67-B, który odbędzie się w Choryń w dniu 1 października 1958 roku. W razie niedojścia do skutku III przetarg — w dniu 31 października 1958 r. o godz. 10.

Cena wywoławcza II przetargu — 20.250,— zł
Cena wywoławcza III przetargu — 8.437,50 zł
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy złożyć w przeddzień przetargu w kasie Rejonu Choryń.

Oględzin samochodu można dokonać w Choryń w każdym dniu od godz. 10—12. 27830g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 27914g

Sprzedam silnik elektr. 7,5 kW 960 obr. w dobrym stanie. Aleksander Kałek. Rudniki, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomyśl. 31359p

Cegłę ceramiczną wyrób ręczny, klasa 150 polecamy Cegielnia połowa „Emeryt”, Brzozowiec, Ludwik Mora. 31492p

Sprzedam silnik elektryczny prawie nowy, moc 14 kW, obr. 1460—220/380 prąd zm. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 30688p.

Tanio sprzedam nową szwajcarską maszynę do wiarską „Rapidex” — naukę ściegów. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 28066g.

Samochód „Willis” z przyczepą 3/4 t sprzedam. Poznań, Grobla 30 m. 14 — Ignac. 28067g

Telewizor „Belweder”, nowy zamienię na motocykl WFM, wzgl. WSK. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 28069g.

Samochód na chodzie marki „Skoda” sprzedam. Nowak, Poznań, ul. Polska 63 za Ogrodem Botanicznym. 28089g

Maszynę do pisania walizką, nową sprzedam, ul. Polna 19 m. 8. 28050g

Sprzedam motocykl NSU 250 ccm. Poznań, Pl. Wielkopolski 10 m. 5 od godz. 17—19. 28051g

Szafy kombinowane w orzechu oraz szafki do obuwia poleca Szczaniecki. Poznań, Chlebowa 26, tel. 93-02. 28035g

Sprzedam klatki dla tchórzy po 350 zł szt. i tchórzy po 2,000 zł trójkę. Poznań, Umińskiego 14 m. 10. 28044g

Lokale

Dwa duże pokoje z kuchnią i przynależnościami centrum Gniezna zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty dla numeru 27930g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne z balkonem, I piętro, kuchnią wspólną, srodmieście na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 28469g.

Odstąpię lokal handlowy wraz z towarami na peryferiach Szczecina (dwa pokoje, kuchnia, ogródek przydomowy) za zwrotem kosztów remontu. Szczecin 9, Średnia 26, Paściak. K5757

Sprzedam wgl. zamienię ogród 1000 m² w Poznaniu na podobny lub wille za dopłatą w Ostrowie Wlkp., J. Biegański. Ostrowo, Kaliska 20. 27811g

Pół domu 4-lubowego, 3 min. od tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27900g.

Za liczne wienie i kwiaty oraz ostatnią przysługę oddana mojej ukochanej żonie, śp.

Jan Borys

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

28564g

Dnia 19 września 1958 r. zmarł nagle nieodżałowanej pamięci, zasłużony działacz kupiectwa poznańskiego, śp.

Jan Borys

prezes honorowy Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług m. Poznania.

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i długoletniego działacza naszej organizacji. Pamięć o nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Wszystkich członków Zrzeszenia prosimy o grelny udział w pogrzebie.

Zarząd i Pracownicy
ZRZESZENIA PRYWATNEGO HANDLU
I USŁUG MIASTA POZNANIA.

28518g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY

WIKLINIARSKO — TRZCINIARSKIE

W POZNANIU, ulica Woźna nr 12,

tel.: 502-70, 507-95 i 500-41

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie remontu — uzupełnienia instalacji centralnego ogrzewania budynków produkcyjnych i socjalnych Zakładu Koszykarskiego w Dębnie Lubuskim, ul. Wiestawa 33, woj. szczeciński; z terminem wykonania do dnia 30 listopada 1958 r.

Wykonanie remontu — uzupełnienia instalacji centralnego ogrzewania Zakładu należy wykonać z własnych materiałów wykonawcy.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w zalakowanych kopertach pod adresem Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 30 września 1958 r. z adnotacją „Przetarg instalacji c. o. w Dębnie Lubuskim”.

Dokładnych informacji udziela komórka inwestycji PZWT, Poznań, ul. Woźna 12 oraz kierownik Zakładu w Dębnie Lubuskim, ul. Wiestawa 33, gdzie znajduje się do wglądu dokumentacja projektowa z opisem technicznym i zestawieniem materiałów.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K5738

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

STOLARZY

W KROTOSZYNIE, ulica Garncarska nr 9

OGŁASZA PRZETARG

na doprowadzenie linii wysokiego napięcia około 330 m, wyposażenie trafostacji oraz doprowadzenie linii niskiego napięcia do suszarni.

Prace te należy wykonać z materiału wykonawcy. Blizszych informacji udzieli Biuro Spółdzielni w godz. od 8—12.

Kosztorysy do wglądu w biurze Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30 września br. K5712

LOKALE

nadające się na zakład tokarsko-mechaniczny w granicach 60—120 m² w srodmieściu

PRZYJMIE W DZIERZAWĘ

Spółdz. Pracy Zakłady Obróbki Mechanicznej „SILNIK”, w Poznaniu, Stary Rynek nr 44 (pokryjemy ewentualnie koszty remontu). Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K5526

Sprzedam parcelę 1000 m² na Podolanach opłotowaną ze studnią zatwierdzonym planem budowy 1-rodzinnego domu, dogodna komunikacja. Wiadomość: P. Filipiak, Poznań, Chwiałkowskiego 18 m. 8. 27903g

Sprzedam parcelę 1.200 m² w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27904g.

Sprzedam właściciel dom 6-lubowy wyłączony. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27905g.

Kupię parcelkę w okolicy Poznania do 20 km. Szczegółowe oferty z ceną Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27945g.

Sprzedam 5 ha ziemi ornej koło Boku, pow. Nowy Tomyśl. Informacje: Poznań, tel. 38-82, godz. 17—19, poniedziałki, środy i czwartki lub Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27958g.

Sprzedam gospodarstwo 9 ha z budynkami, sadem, ziemią pszenno-buraczaną 1 km od stacji, pow. Wągrowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27961g.

Sprzedam gospodarstwo 14,35 ha ziemi pszenno-buraczanej w Poznaniu, budynki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 28001g.

Domek kupię od właściciela. Oferty: Poznań, Słowackiego 37 m. 4. 28201g

Kupię domek z ogrodem (do 60 tys.), wgl. na dozwolone (woj. Poznań, lub Toruń). Oferty Biuro Ogłoszeń. Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 8959. K572

Sprzedam gospodarstwo prywatne 12 ha, ziemia pszenno-buraczana — budynki maszynowe w dobrym stanie, cenna dostępna. Piotr Wójcicki, Czerlin, poczta Czeszewo, pow. Wągrowiec, stacja Panigród. 31197p

Za liczne wienie i kwiaty oraz ostatnią przysługę oddana mojej ukochanej żonie, śp.

JOZEFIE
PABISZCZAK
Przewielebnemu Duchowiństwu, Krownym, Znajomym, katorom i Chórowi „Hasło”
serdecznie
„BÓG ZAP. A.C.”
składają
27983g MAŻ I SYN

Kawaler, lat 32, przystojny, właściciel dużego gospodarstwa poszukuje żony lubiącej wieś. Posag pożądan. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 28004g.

Przyjmie gospośnię starszą, samotną do jednej osoby do prowadzenia domu samodzielnego. Cel matrymonialny. Warsztat zegarmistrzowski. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 31362p.

Kawaler, lat 22, z ukończoną szkołą budowlaną posiadający kamieniec zapozna pannę w stosownym wieku również z posagiem. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 dla 27844g

W dniu 22 września 1958 r. w pierwszą rocznicę śmierci niezapomnianej żony i babci, śp.

Sabiny Łopińskiej

zostanie odprawiona msza św. w kościele Św. Anny, przy ul. Matejki o godz. 8.

O tym zawiadamia życzliwych Jej pamięci
MAŻ

28376g

Druk Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu R-1

W konkursie „Piękno Ziemi Szamotulskiej” I miejsce zajęły fotografie Juranda Kurczewskiego, a mianowicie fragment pomnika Wacława z Szamotuł „Szamotulanka” (na zdjęciu) i fragment kolegiaty tamtejszej „Skarpy”. Poziom tegorocznych prac jest b. wysoki.

II miejsce zajął J. Lopata, III miejsce — Leonard Brzeziński.

Razem wystawa obejmuje 40 obrazów sztuki fotograficznej.

(tr)

Jeden dom — to mało

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gołuchowie stawia w centrum wsi wspaniałe gmachy, który pomieści biura i sklepy. Młodzież gołuchowska ma nadzieję, że otrzyma upragniony lokal na świetlicę, która na skutek ciasnoty mieszkaniowej została również zlikwidowana.

Jak trudna jest sytuacja mieszkaniowa w Gołuchowie świadczą następujące fakty: Nauczycielka z rodziną i razem z węglem i ziemniakami mieszka w jednej izbie, inżynier ze swą żoną nauczycielką mieszka w biurze, liczna rodzina milicjanta zajmuje ciasne mieszkanie na poddaszu. Jest dentystka, ale nie ma gdzie otworzyć gabinetu. W szkole ciasno, brak harcówki i świetlicy.

Toteż nowy budynek został powitany z radością, ale czy on spełni marzenia wszystkich?

(em)

Wrzesień	Imieniny
20	Eustachego
sobota	

Teatry

w Poznaniu na jutro:
Sobota, 20 września 1938 r.
OPERA — g. 19 „Halka”; — POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY g. 19 „Amfion”; OPERETKA — g. 19 — „Kraina uśmiechu”; SATYRY g. 20 „Mecz małżeński czyli 212 nierozstrzygniętych”; MARCINEK g. 16.30 „Awantura w Pacynkowie”.

w terenie — dziś:
KALISZ — „Upadek kamienia domu”; KROTOSZYN — „Czarodziejska rzepka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Zbrodnia przy ulicy Daniego” (radz.); 16.15; Stylowe: „Klub kobiet” (franc.); 16.15; Wolność: „Przygody komiwojażera” (franc.); 16.15; GNIEZNO — Lech: „Wal konie” (włoski); 16.15; Polonia: „Zapaśnik i błazen” (radz.); 16.15; OSTROW — Roma: „Kapitan z Kolonii” (NRD); 14.15; Słońce: „Widmo” (franc.); 18.15; LESZNO — Panorama: „Historia jednego myśliwca” (polski); 14.15.

Radio

(Sobota)
PROGRAM I
15 — pogodna melodia; 15.20 komunikat o stanie wód; 15.21 informacja; 15.25 — program dnia; 15.30 — z życia Związku Radzieckiego; 16.05 — publicystyka; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci — słuchowisko pt. „Błękitny dywan”; 17.30 — muz. i aktualn.; 17.55 — wędrowni muzyczne po kraju; 18.40 — „Historia nie z tej ziemi”; 19.26 — wiad. sportowe; 19.30 — chwila muzyki; 19.35 — „O bogatym młynarzu i pracowitym ogrodniku”; 21.05 — słynne orkiestry i soliści w repertuarze rozrywk.; 21.30 — melodie taneczne; 22 — „Wesoły kramik”; 22.15 — muzyka tan. w wyk. ork. ameryk.; 23.10 — muzyka; 23.25 — mel. na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.
(Niedziela)
10 — radiowy magazyn wojoski; 10.30 — przegląd i poglądy; 11 — czego chętnie słuchamy; 11.42 — magazyn nowości techn.; 11.57 — sygnał czasu; 12.04 — program dnia; 12.10 w rytmie tanecznym; 12.45 — z cyklu „Niezapomniane stroniące”; — „W klatce”; 13.15 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — kalendarz muzyczny; 14.30 — „Opowieści wędrownicze”; 15 — z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — miłośnikom pięknej muzyki; 16.05



WRACA MŁODOŚĆ STAREGO KONINA

Konin, to nie tylko Elektrownia, kopalnia węgla brunatnego, nowe dzielnice mieszkaniowe. Konin ma jeszcze swoją starą dzielnicę, która odmładza się, zachowując swój dawny wystrój architektoniczny. Ostatnio dokonano szereg remontów, które nie tylko dały miastu estetyczne elewacje i urządzenia sklepowe, ale równocześnie zachowały ozdoby dawnej epoki.

Konin ma długą historię. Już w XII wieku istniał tu gród. W XIII wieku miasto zostaje lokowane na prawie mag-

deburskim i zostaje przeniesione o 4 kilometry od Warty na miejsce, gdzie dziś widać Stare Miasto. Zostało ono spalone w roku 1331 przez Krzyżaków i już nie odbudowało się. W XIV wieku Konin otrzymał drugą z kolei lokację, tym razem w miejscu, w którym leży dziś jego centrum, nad Wartą.

Z okresu średniowiecza pozostał do naszych czasów kościół romański w Starym Mieście, słup kamienny z 1151, gotycki kościół parafialny i załedwie kilka domów ze sklepieniami. Pożar z roku 1796 strawił resztę. Po pożarze miasto odbudowało się w stylu klasycystycznym. Ten wystrój małopolskiego klasycyzmu trwa do dziś w centrum miasta, pomimo dawniej objawianej tendencji do wygładzania powierzchni tynków i odkuwania ozdób.

Teraz remonty zachowują dawne formy. W tym roku założono tynki w domu na narożniku ul. Armii Czerwonej i PCK zachowując nacięcia imitujące wielkie bloki. Na parterze uszykowano elegancki lokal na powiatową księgarnię. Ten nowy lokal sklepowy jest ozdobą miasta i przykładem, jak można wyremontować lokal handlowy i nie zniszczyć części zabytkowej.

W tymże roku ukończono tynkowanie starej poczty z okresu XIX w., którą do dziś nazywa się od nazwiska ostatniego kierownika poczty, pocztą Gorochowa.

PSS i MHD w Koninie prowadzą współzawodnictwo przy

Pocztówka z Poznania

„Dzień bez wypadku” w Poznaniu skończył się tylko na jednym wypadku. Ale nie obyło się bez „bohaterów”. Jednym z nich był Roman Imaszewski, który traktorem tak „wywijał” na ulicach, że za nim musiał gonić dwa radiowoz milicyjne. Drugi — Andrzej Skolarus nie miał na swoim koncie żadnej kraksy, ale tak samo, jak poprzedni, „miał w czubie”. Może kiedyś dożyjemy „Roku bez wypadków”. Nastąpić to jedynie może wtenczas, gdy ludziom nie będzie się spieszyło, gdy nie będzie zaprzysiężonych i zakochanych — na ulicy i przy kierownicy pojazdu. A do tych czasów tak daleko, jak stąd na piękną planetę „Wenus”. Tymczasem pozostaje nam hasło na dziś: „Ostrożnie na drogach! Cenimy własne życie!”

Poznań ponoć dostaje 100 milionów zł na pobudowanie hotelu, który ma być ostatnim krzykiem mody. Około 80 milionów przeznaczają się na mosty. To są wielkie inwestycje, chociaż nasza wojewódzka stolica nie jest wolna i od takich drobnych kłopotów, jak brak ustępów np. na placu Bernardyńskim.

A teraz kilka sensacji. Tu-

tejsze Zakłady Młynarskie bardzo poważnie wpłynęły na... cere. Będzie to produkcja odpowiednich otrąbek pszennych do kąpieli leczniczych. W tej chwili próby przeprowadza... I Klinika Chorób Dziecięcych! Jakoś to wszystko zaskakujące.

Druga sensacja. Znajomym przed 2 laty zdechł pies. Lekarz-weterynarz napisał akt zgonu, świadectwo to zanieśono do Prezydium Rady Narodowej Dzielnicy Grunwald, aby już nie płacić psiego podatku. Pies jednak nie został skreślony z listy żyjących. Dwa lata trwa spór pomiędzy Prezydium a właścicielami nieboszczyka. W tym roku do podatku za psa dołączono jeszcze karę za zwłokę. Dlatego piszę o tej drobnej i śmiesznej sprawie, aby wykazać, że i tu w Poznaniu nie jesteśmy zupełnie wolni od podobnych błahych spraw, które w sumie psują humor w niejednym słonecznym dniu.

Na Targach ruch. Dziś sam widziałem tłum ludzi, oblegających Biuro Kwaterunkowe Targów. Przy wejściu na Targi bardzo dużo osób czekało na otwarcie bram.

Dzień ciężki, ponury.

J. P.

Z okazji 700-lecia

Dziś początek „Dni Rogoźna”

Dziś o godz. 14 hejnałem rozpoczynają się „Dni Rogoźna”, które obchodzi 700-lecie istnienia. Program uroczystości jest bardzo bogaty i ma na celu zaznajomienie mieszkańców tego miasta i gości z jego przeszłością.

Z tej też okazji dziś w godzinach przedpołudniowych następuje otwarcie zjazdu b. wychowanków Państw. Liceum Pedagogicznego. Uroczystą sesję MRN (o godz. 15) poprzedzi złożenie hołdu poległym za wolność i demokrację. O godz. 18 — koncert orkiestry dętej a o godz. 20 zabawa, w Ognisku zaś odbędzie się przedstawienie pt. „Przemysław II” w wykonaniu Wlkp. Towarzystwa Miłośników Sceny.

Niedzielę jutrzejszą wypełnią imprezy sportowe na Jeziorze Rogozińskim i na boisku „Wejny”.

urządzaniu sklepów, a szczególnie sztydów. Konin ma więc coraz więcej sztydów oświetlanych, a szczególnie piękne jest urządzenie sklepu PSS przy ul. Armii Czerwonej ze sztydcazami, gdzie zainstalowano pierwszy w Koninie neon.

Dołączamy tu jeszcze, że rok rocznie coraz mniej w Koninie jest „kocih łbów”, zastępowanych przez nawierzchnie smołowe. Kończy się, po 10-letniej przerwie, budowa chodnika betonowego na ul. Wojska Polskiego.

Przy tylu pozytywnych osiągnięciach zauważyć trzeba i braki. Podczas tynkowania domu przy ul. Armii Czerwonej (narożnik ul. Staszica) zlikwidowano klasycystyczne nacięcia. Ostatnio remontując mansardowy dom przy ul. Wiosny Ludów, dachówkę zastąpiono papą.

Wprawdzie dużo jest jeszcze do zrobienia, aby usunąć wielowiekowe zaniechanie. Ale miło jest widzieć, że to co się robi, prowadzi do zamienienia zupaszecznego partakularza w nowoczesne miasto, w którym uszanowano zabytki.

Z. PECHERSKI

Sport

Prokurator u... koszykarzy

Bardzo niesportowo zachowali się koszykarze Cracovii po meczu II-ligowym, jaki rozegrali w Lesznie z miejscową Polonią w dniu 9 marca br. W nocy opuszczając gościnne pokoje miejscowego Hotelu Dworcowego pozwolili sobie oni na kiepski dowcip. W dwu pokojach zajmowanych na II ptr. otworzyli na cały regulator kurki przy umywalniach, uprzednio zatykając otwory odpływowe papierem. Rezultatem tej mokrej i „sportowej” zabawy było zalanie pokoi na II ptr. Ten sam los spotkał pomieszczenia na I ptr. i na parterze. W sumie zniszczeniu uległy kompletnie odnowione (hotel był odnawiany w związku z VII Szybowniczymi Mistrzostwami Świata) 4 pokoje, korytarz oraz pokój zbiorowy — przyjęć znajdujący się na parterze. Kierownictwo Miejskich Hoteli w Lesznie zawiadomiło Zarząd Cracovii o tej całej sprawie i wysłało im odpowiedni rachunek.

Dlaczego o tym piszemy dopiero dzisiaj? Dlatego, że od dnia „wysoku” krakowskich koszykarzy upłynęło już pół roku, a Zarząd KS Cracovii nie raczył do tej pory uregulować słusznych pretensji leszczyńskiego hotelu, którego kierownictwo mając już dość tego lekceważenia oddało sprawę do prokuratora. M. RYDLEWICZ

Korespondenci piszą:

Z LESZNA

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Lesznie urządza w początkach października kursy języków obcych: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

W tym miesiącu rozpocznie również swą działalność Uniwersytet dla rodziców oraz Uniwersytet Powszechny dla młodzieży pracującej.

Leszczyńscy kinomani już teraz z przerwaniem myślą o nadchodzących słotnych dniach jesiennych. Nie przedstanią się wtenczas do kina „Panorama”. Nie „zdażono” do tej pory ułożyć płyt chodnikowych.

W końcu maja br. przebrukowano ulicę Leszczyńskich. M. in. usunięto stare, dość okazałe rozmiarów płyty chodnikowe, które ulokowano wzdłuż jezdnia na chodniku przy ul. Waryńskiego. Do tej pory płyty te spokojnie leżą. Niech leżą! W nocy i tak ich nikt nie widzi, po na tej ulicy ciemno!

(R)

Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Lesznie przy współudziale Milicji Obywatelskiej i harcerzy już po raz trzeci z rzędu zorganizował na głównych ulicach miasta — naukę chodzenia.

Ze SRODY

Roboty melioracyjne prowadzone w pow. średzkim obejmują konserwację rowów w gruntach ornych o długości 293 km, w łąkach 157 km, wałów przeciwpowodziowych 36 km, konserwację dróg na 14.500 ha oraz konserwację łąk i pastwisk na 2.340 ha. W ramach inwestycji przeprowadzono renowację drenowania na obszarze 267 ha, dokonano pełnej uprawy łąk i pastwisk na obszarze 220 ha.

Pracami melioracyjnymi objęta jest także odbudowa wału nad Wartą (2 km) regulacja Kanału Miłosławskiego (55 km) oraz budowa mostu w Wyszakowie.

W świetlicy Średzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego odbyła się narada sędziowsko-lawnicza z udziałem przedstawicieli partii, stronnictw politycznych i obecnych ławników. Prezes Sądu Powiatowego — Tadeusz Sosnowski — dokonał oceny dotychczasowej działalności ławników.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Srodzie zorganizowała ostatnio dla swoich członków i pracowników dwie wycieczki krajoznawcze autokarami do Krakowa i Jeleniej Góry, zwiedzając po drodze Oświęcim i Wieliczkę oraz Wrocław i miejscowości uzdrowiskowe w okolicy Jeleniej Góry.

Z WRZESNIA

Powiatowy Zarząd Związku Młodzieży Wiejskiej w porozumieniu z Inspektorem Oświaty Prez. PRN we Wrześni zorganizował niedawno spotkanie z nauczycielami wiejskimi. Prawie połowa z przeroszonych młodych nauczycieli nie przybyła na to spotkanie.

W Sztokholmie nadal pechowo

Wyjątkowego pecha mają nasi reprezentanci startujący w odbywających się w Sztokholmie mistrzostwach świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. Po niepowodzeniach Zielińskiego, który odpadł z konkurencji, podobny los spotkał w czwartek, w trzecim dniu mistrzostw, naszego przedstawiciela wagi lekkiej — Czepulkowskiego. W pierwszej próbie — wyciskaniu uzyskał on 115 kg. Wynik ten dał mu drugie miejsce łącznie z Włochem Genova. W następnej próbie — rwanie nasz reprezentant osiągnął 102 kg., spadając na trzecie miejsce, jednakże w czasie tej próby Czepulkowski doznał kontuzji i do następnej próby — podrzutu, nie mógł już stanąć, a tym samym nie ukończył konkurencji. Według orzeczenia lekarza Czepulkowski uszkodził sobie korzonki nerwowe.

Pojedynki w wadze lekkiej nie stały na zbyt wysokim poziomie. Wyjątek stanowił reprezentant Związku Radzieckiego — Buszujew, który zdobył mistrzostwo świata w tej konkurencji i wynikiem 390 kg ustanowił nowy rekord świata w trójbój. Poprzedni rekord należał również do tego zawodnika i wynosił 385 kg.

Wyścig kolarski w Szamotułach

Rada Pow. LZS, Komitet Pow. ZMS oraz Komitet Obchodu „Dni Szamotuł” organizują na zakończenie „Dni” wyścig kolarski. Trasa jego przebiegać będzie: z Szamotuł przez Pamiątkowo, Krzyżowniki, Bytyn, Pniewy, gdzie znajduje się lotny finisz, a następnie przez Otorowo do Szamotuł.

Do udziału w wyścigu zaproszono kilkudziesięciu kolarzy reprezentujących województwa: szczecińskie, bydgoskie, zielonogórskie, łódzkie, wrocławskie i poznańskie.

Dla zwycięzców w wyścigu przewiduje się trzy puchary przechodnie oraz cenne nagrody rzeczowe. Start o godz. 14. (Of)

Buszujew w poszczególnych bojach uzyskał następujące wyniki: wyciskanie — 125 kg., rwanie — 117,5 kg oraz podrzut 147,5 kg.

Dalsze miejsca w trójbój zajęli: 2) Genova (Włochy) — 362,5 kg.; 3) Tamraz (Iran) — 357,5 kg.; 4) Tauchner (Austria) — 347,5 kg.; 5) Abadijew (Bułgaria) — 342,5 kg.; 6) Gesber (Francja) — 342,5 kg.

Z kalendarza atlety

Wspólna reprezentacja zapasnicza juniorów Poznania i Katowic (po sześciu zawodników z każdego okręgu) będzie przebywać w dniach od 17 do 23 października na Węgrzech. Polacy rozegrają tam trzy spotkania w stylu klasycznym. Pierwsze odbędzie się w Budapeszcie. Barw Poznania bronić będą: Szmidt (Kolejarz), Koziowski (Energetyk), Grabowski (Energetyk), Duchyński (Kolejarz), Broda (Energetyk), Pluta (Unia-Swarzędz). Zespołowi towarzyszą sędzia — M. Francuszkiewicz, a kierownikiem jest J. Moczyński.

W dniach od 10-12 października Łódź będzie świadkiem turnieju o memoriał słynnego polskiego siłacza — Pytlasńskiego. Na turniej zaproszono zapasników ZSRP, Bułgarii, NRD i Jugosławii. Walki będą rozgrywane w stylu wolnym. (Of)

Kolarze poznańscy w Koszalinie

W ramach współpracy Poznania z Koszalinem nasi kolarze wyjeżdżają tam 21 bm. i będą uczestniczyć w wyścigu torowym. Poznaniacy na wyścig ten wystawili swój aktualnie najlepszy skład kolarzy z Czajajskim, Perzem, Wiśniewskim, Mikołajewskim i Bogdanowskim w licencji oraz w karcie „A” z Pawlakiem, Zawadzkiem, Wiżą, B. Wiśniewskim, Sudółem, Kalotą, Janowskim, Skrzypieckim, Musielakiem i Mareckim. (Of)